

“100 legend”

Zwr. I

Dawno, dawno temu, w mieście, w którym jest każdemu nie tak źle, całkiem nie tak źle,
Była morska zjawą, znad Szmaragdowego wiała –Skarbek Duch, co kredę zmienił w wir.
Był Jarowit no i była ściana, która łkała dzień i noc, z nią Jarowit też.
Było siedem płaszczy, była baszta, byli ludzie z dworu co, zamknęli krawca w niej.

Ref.

Znam legend tysiąc, znam opowieść gdzie
Smok wypatrzył z góry, jak Szczecin wznosił się.

Zwr. II

O tym, jak Mariadna, córka króla, co Rajmundem zwany był, pokonała klątwę złą,
O tym, jak Mateusz młody w platan przed najeźdźcą zmienił się, uratował wtedy gród,
Znam historię o tym, jak Sedina z żaglem w dłoni stała tam, gdzie Odra jest.
Oraz o rycerzu Szczocie który miastu nadał imię gdy podziwiał szczyty wzgórz.

Ref.

Znam legend tysiąc, znam opowieść gdzie
Smok wypatrzył z góry, jak Szczecin wznosił się.

Most:

Fajnie jest gdy siedzisz obok mnie i czytasz mi,
Dzięki tobie sny fruwać jak pomorski gryf.
I lądują tam gdzie czas, lubi zatrzymywać się.
W mieście gdzie smokiem jest wielki lew w piórach.
Gryf wznosi się, leci wysoko w górę i...
...woła z chmur, woła mnie, nurkuje do mnie,
Wsiadam na grzbiet i na lwie z góry widzę w moim śnie,
jak Szczecin wznosi się. 2x